

OPIEKUN KATOLICKI

Rocznik XIX.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!


Nr. 15.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 9-go Kwietnia 1892.

„Opiekun Katolicki“ (dawniej „Gazeta Górnoszlązka“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenigów, w Austrii z przesyłką 50 centów; w Ameryce pół dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“ w GLIWICACH (Gleiwitz Pfarrstrasse 20) Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Opiekuna“ w Gliwicach jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu — W Warszawie Rajchman i Fremder, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie n. M. Daube i Comp — W Paryżu i na całą Francyą A. Sławiński, Paris, Rue Véveley Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłómaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

Jeszcze można zapisywać sobie

 „Opiekuna katolickiego“

na pocztach i w agenturach naszych. Kwartalnie kosztuje

tylko 60 fenigów.

Gliwice, 8 go Kwietnia.

W dniu 28 marca, w obu Izbach sejmu pruskiego, nowy prezes ministerstwa hr. Eulenburg oświadczył, że rząd *wycofuje* projekt do ustawy szkolnej, z czego liberałowie się ucieszyli a konserwatyści zasmucili. Jednakowoż nowy minister oświecenia p. Bosse konserwatystów bardzo zadowolnił a liberałów przeraził oświadczeniem, że „*stoi na stanowisku pozytywnego chrześcijańskiego wyznania i że wiary swojej i Ewangelii nie wstydzi się.*“ Powiedział także, że prowadzić będzie administracyją szkolną na podstawie równouprawnienia, jakie przez konstytucyją jest zaręczone i przez uświęcone tradycye ustalone.

Te oświadczenia ministra, jak i konserwatystów są następujące:

„Co się tyczy przedłożonego Panom projektu do ustawy o szkole ludowej, to rozprawy nad nim wywołały w Izbie i w kraju bardzo ostre spory, które dotąd stoją nieprzejednane naprzeciw sobie. Tak samo nie doprowadziły do porozumienia obrady w komisji (zaprzeczenie na prawicy i w centrum) i nie ma też nadziei, iżby

takie porozumienie osiągnąć można. Ponieważ wśród takich okoliczności nie można się spodziewać zadawalniającego skutku (zaprzeczenie po prawicy i w centrum), przeto rzeka się królewski rząd państwowy toczenia dalszych rozpraw nad projektem (żywe oklaski po lewicy; sykanie po prawicy), i zastrzega sobie do dalszej rozwagi, kiedy i w jaki sposób w obrębie ram zakreślonych przez konstytucyją powróci do tej samej sprawy. (Oklaski na lewicy — sykanie po prawicy).“

Nie długo po tém oświadczeniu w Izbie panów, jeden z wybitnych członków téjże Izby konserwatysta i wierzący protestant Kleist z Retzow odezwał się tak:

„Nie byłem niestety obecnym na początku dzisiejszego posiedzenia. Powiedziano mi, że pan prezes ministrów hr. Eulenburg, oświadczył Izbie, że ustawa szkolna została cofniętą, ponieważ nie można się było spodziewać porozumienia w komisji i ponieważ w całym państwie objawił się opór w obec ustawy. W imieniu mych przyjaciół politycznych uważam się za zobowiązanego oświadczyć, że oświadczenie to dotknęło nas jak najboleśniej, ponieważ z naszej strony mamy przekonanie, że nietylko w komisji drugiej Izby, ale i w całym kraju byłoby nastąpiło porozumienie co do odnośnej ustawy i ponieważ po ogłoszeniu ustawy byłoby się znalazło zrozumienie zupełne tego, że ustawa tego rodzaju posłużyłaby krajowi do zaprowadzenia zupełnego pokoju. (Wielka prawda!) My wszyscy wiemy, że tylko

taka ustawa jest zdolną utrwalić pokój wewnętrzny kraju.“ (Żywe oklaski).

W obec braku kartofli,

a zwłaszcza wysokiej ich ceny, w jaki sposób najtaniej obsadzić niemi pole?

Prawdziwie, że nie łatwe do rozwiązania zadanie, gdyż pewnego środka, aby obsadzić kartoflami pole dobrze i przytem oszczędzić sadzonek, bodaj czy kto obmyśleć jest w stanie.

My radzimy na rok ten krytyczny zrobić wyjątek z reguły, i sadzić kartofle przekrawane, lub też o ile potrzeba, drobniejsze jak zwykle, gdyż jedynie w ten sposób, jest oszczędzenie sadzonek możebnem i to — oszczędzenie znaczne. Gdy przecież tylko silna matka, silny wydać może owoc a drobnej lub krajaniem osłabionej kartofli, z daleko większym przychodzi to trudem — więc czego przyszła roślina w początku swego istnienia, nie może wiaść z matki w dostatecznej mierze, tego dostarczyć jej musi rola dobrze uprawiona i w dobrej kulturze nawozowej istniejąca — zgadzając się więc na sadzenie kartofli krajanych lub drobnych, stan taki kultury w ziemi, przypuszczamy z góry. Jesliby więc ta siła nawozowa w roli, niezupełnie odpowiadała temu, toć nic łatwiejszego, jak uzupełnić ją sztucznem nawozem. (Na $\frac{1}{4}$ hekt. zapłukować czas jakiś przed sadzeniem, 1 ctr. superfosfatu 20 procent, a z włóczką wschodzących

DWAJ BRATOBÓJCY

czyli

KAPLICA W TROCHTELFINGEN.

Podanie dla ludu katolickiego opracowane

5) Przedruk zastrzega się.

„Ależ nie, mój szlachetny Hrabio!“ przerwał mu pan Gerung, „zaniechajmy wszystkiego na teraz, bo mam z Tobą o ważnej sprawie do pomówienia.“ „Dobrze, mój kochany przyjacielu!“ odrzekł Eberhard, „mów żywo, co chcesz. Wiadomo Ci, że nigdzie nie lubię długich ceremonij.“ „Ja także nie lubię,“ odpowiedział pan Gerung, „opowiem przeto w krótkości moje żądanie, które proszę wysłuchać. Chciałbym znów znaleźć matkę dla mego syna, i namyśliłem się stanowczo, kogo mam za nią wybrać. Daj mi swoją córkę Wiltrudę, niech mi będzie drogą małżonką, a memu synowi drogą matką.“ Hrabia zdziwiony tą niespodzianką spojrział na niego; lecz upamiętawszy się wkrótce rzekł: „Mój kochany rycerzu! Wiesz, że Cię poważam i kocham. Dla tego zezwalam chętnie z mej strony na Twoją prośbę. Lecz połączenie się serc, jeżeli ma przynieść błogosławieństwo, musi być dobrowolne. Poszłę przeto po Wiltrudę, a jeżeli ona przystanie na związek mał-



żeński z Tobą, to możemy odbyć gody weselne, kiedykolwiek zechcesz.

Kazano słudze prosić Wiltrudę do sali. Rycerz wynurzył jej swoją prośbę. Dziewica zrumienawszy się milczała na chwilę, nareszcie podniósłszy swój wzrok rzekła: „Tak jest! zgadzam się i życzę sobie!“ i podała rękę rycerzowi, którą on mile uściskał. Widząc to hrabia zawołał: „To mi się podoba! Teraz więc moje kochane dzieci! niech Bóg wszechmocny udzieli wam swego błogosławieństwa. Potem całując oboje serdecznie, przyjął ich w swoje objęcia. A teraz spieszenie gotujmy ucztę, ale wartko i to natychmiast! i jak odmłodniały podskoczył stary, by wszystko poruszyć i zatrudnić przygotowaniem biesiady. Wiltruda i Gerung zostali jeszcze na sali, powitani i obsypani życzeniami przez siostrę Wiltrudy oraz przez domowników, których wszystkich, jednego po drugim ta wesola nowina do sali poprowadziła.

Wkrótce nakryto stół i w jak najweselszym humorze obchodzono niespodziane zaręczyny. Najbardziej ucieszonym był stary hrabia: śmiał się na głos z serdecznej radości niemal co moment byłby wznosił toast na cześć narzeczonych, i rzecz osobliwa, że teraz prawie każdej chwili nowe zalety w swoim przyszłym zięciu spozstrzegał, i niewiele brakowało a byłby sobie przybrał do

głowy, że mimo swego podeszłego wieku, już od dawna wszystkich tych rycerskich cnót w nikim nie zauważył. Godziny mijały wesoło a pożegnawszy pan Gerung swoją narzeczoną oraz jej krewnych jak najserdeczniej, pośpieszył ze swym sługą do grodu ojczystego nie mówiąc ani słowa. Milczenie jego podczas powrotu było dla giermka prawdziwą męczarnią, że nie miał sposobności ani odwagi opisywać i wychwalać gadatliwym językiem doświadczonych przez siebie cnót i zalet panny Wiltrudy. Lecz jakież ukontentowanie i jaka radość powszechna powstała dopiero na zamku Emmelsdofen, gdy giermek, którego język po winku na Geierbergu zażytem i po długim milczeniu, którego w drodze przestrzegano, jeszcze tém większej nabrał biegłości, opowiedział stróżowi zamku oraz innym jego mieszkańcom całe to zdarzenie! Co to za uciecha, że będzie nowa władczyni, a zwłaszcza, że ma być nadobna, piękna i dobra panna z Geierbergu. Sam nawet stróż nadworny był takim entuzjazmem przejęty, że dobrowolnie wytrzymał tryumf swój połowicy, która go nazywała prostakiem i niedołągą, nieznanym różnicy między nowożeńcem a grobarzem.

Zwolna, prawie zanadto powoli mijały trzy miesiące, po których upływie wesele małżeńskie odbyć się miało. Nadszedł nareszcie dzień nazna-

 **Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!** 

kartofli, rozsiać i przybronować 1/2 ctr. saletry chilijskiej, drugie 1/2 ctr. zaś, rozsiać bezpośrednio przed pierwszym obradaniem).

Wreszcie kilka uwag jeszcze co do przekrawania sadzonek kartoflanych. Czynność to bardzo ważna, gdyż od umiejętnego i dokładnego jej wykonania, pomysłność z sadzenia przekrawanych kartofli zależy. Do pracy tej, trzeba więc dobrać najrozsądniejsze i najsumienniejsze robotnice, a gospodarz, który kartofle do sadzenia przekrawać każe na przedce, często nawet już przy nasypywaniu w hele lub miechy do sadzenia, ten nie zna sam swego interesu i dobro swoje lekceważy tylko.

Że kartofle krajane, dobrze przysposobione do sadzenia, mogą wydawać jeszcze dosyć pokazne spręty, na dowód tego, przytaczamy tu głos z praktyki, jaki podaje pewien niemiecki gospodarz.

„Od lat wielu, pisze on, przekrawam do sadzenia wszystkie moje kartofle, przez co nie zdaje mi się, abym szkodował, gdyż sprzątam ich przeciętnie do 640 ctr. z hektara. Na wiosnę, gdy już nie ma obawy o nocne przymrozki, wynoszę sadzonki na dwór i tam każe je przekrawać wzdłuż i tak, aby na każdej połowce kartofli, były co najmniej 2—3 oczka tak położone, aby od brzoza przekroju, były odległe 1 1/2 cm. Części kartofli, na których oczka nie ma każe odkrawać na użytek domowy. Kartofle przekrawane, rozpościerają się cieniutko na suchym klepisku lub na spichrzach, gdzie tylko można, aby dobrze wysechały na przekrojach i zawiedły przed sadzeniem. Wysuszenie przekrojów popiołem, jak to czynią niektórzy, więcej zaszkodzić, niż pomódz może. Przy wysadzaniu kartofli krajanych, ściśle baczyć trzeba na to, aby przekrojem kłaść je do ziemi.“

Dozór przy przekrawaniu dużych kartofli, jak na ten rok, opłacić się może, boć jeśli do dobrej ziemi, kartofli nie przekrawanych wysadzić by trzeba 30 000 sztuk, to przekrawanych przez pół, wyszłoby tylko pół tego, a stanowiłoby to oszczędności na hektar, mniej więcej 20 ctr.

Reklamacja podatkowa.

W ostatnich dniach przeszłego miesiąca rozesłano listy komisji szacunkowej, w których podany jest podatek dochodowy, jaki się ma płacić.

Komu się zdaje, że za wysoko go oszacowano, może reklamować w 4-ch tygodniach od odebrania owej wiadomości o nałożeniu podatku. Reklamacyą przesła się przewodniczącemu komisji szacunkowej, którym jest zwykle odnośny radca ziemiański (landrat). Ale tylko ta reklamacja odniesie skutek, w której dochody i wydatki wyraźnie są wymienione i dobrze poświadczone. Za-

czony i zaledwie świsiał poranek, gdy w Emmelshofen już wszyscy czynnie się krzatali.

Wszyscy giermkowie rycerza w strojnym ubiorze byli już zgromadzeni, a kolory ich pana czerwony i zielony były ich ozdobą. Na głowach mieli baretę z pióropusami, zaczęły zielone kaftany czerwono haftowane na szerokich rękawach i błyszczące miecze u litego pasa całemu orszakowi bardzo przyjemnego widoku dodawały. Konie paradnie okulbaczone parskały pryskając pianą na wszystkie strony z wędzidła i dziarsko rżały we mglistym powietrzu rannem. Narazie zjawiał się rycerz. Na głowie miał zieloną aksamitną czapkę, ponad którą czerwony pióropusz powiewał. Z szerokich rękawów przylegającego kaftana, który był złotem haftowany, wysuwał się biały jedwabny kaftanik, a wąskie spodnie przylegały zgrabnie na silnych nogach. Lekka szpada i ciężki złoty łańcuch z wyobrażeniem cesarza były uzupełnieniem stroju rycerza, który tą razą na białym rumaku siedział.

Wyruszone w uporządkowanym pochodzie. Na samym przodzie byli trębacze, którzy wesołych melodych radość tego dnia zwiastowali, za nimi jechał okazany rycerz otoczony gronem giermków w uroczystym stroju. Jakkolwiek cały pochód zwolna postępował, zdawało się przecie, jak gdyby same nawet konie dzisiaj inny ogień

żalenia, nie oparte na dokładnych cyfrach, na nie się nie przydadzą i szkoda pisaniny i portoryum.

Przeciw Polakom.

Rosyjski minister sprawiedliwości nakazał prezesom izb sądowych w Królestwie Polskiem i i na Litwie oraz Rusi, aby odtąd Polaków do żadnych urzędów w sądach nie przyjmowano. Do takiego więc już stopnia dochodzi dzika zaciętość czynowników rosyjskich przeciw żywiolowi naszemu.

Bacność!

Do sprowadzania robotników z zachodu, którzy od nas tam poszli na robotę, a teraz jej nie mają i stają się przez to ciężarem gminom niemieckim na zachodzie oraz funduszowi krajowemu a wreszcie i policji. Co do nas, grosza nie potrzebnie nie dawać.

Zwabili Niemcy robotników naszych do siebie, biedę nam tem warzyli, a teraz znów naszym kosztem chcą się pozbyć ciężaru. Niech go ponoszą sami. A trzeba też dochodzić zaraz, gdy jaki obieżyśas do domu wróci, czy ma jeszcze w dawnej swojej gminie prawo do wsparcia, „Unterstützungswohnsitz“. Jeżeli go tu utracił, dochodzić, gdzie go nabył na nowo i pilnować, żeby Niemcom na zachodzie ciężar ten nie spadł z karku przez nasze zaniedbanie.

W Haracie

w środkowej Azji wybuchła cholera i szerzy się niezmiernie. Po kilkadziesiąt ludzi umiera dziennie. Na miejsca nawiedzone tą zarazą wyjechała z Londynu „komisya choleryczna“ złożona z kilku lekarzy, która ma się dokładnie rozpatrzyć, czy nie grozi niebezpieczeństwo, że zaraza ta przedostanie się do Europy.

Wiadomości polityczne.

Niemcy.

Berlin. Na posiedzeniu pruskiej Izby panów w dyskusji jeneralnej nad etatem zabrał głos członek izby hr. Józef Mielżyński i powiedział co następuje: „Mości Panowie! Zwracam się najprzód z prośbą do pana ministra kolei żelaznych, ażeby zniósł obniżanie opłat kolejowych dla obieżyśasów. Od lat wielu istnieją skargi na istniejący na wschodzie brak robotnika i wynikające ztąd niedomagania. Ze względu na to przyrzekł pan minister Maybach, że nie będzie już pozwalał na żadne ułatwienia; mimo to zachodziły one, jak to stwierdziła „Post“, która ubolewa nad tem, że rząd nie popiera arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, który wydał tak rozumny list pasterski przeciw obieżyśasom. Ponieważ nie zasiada już na swem stanowisku pan hr. Zedlitz, któremu ani przyjaciele ani przeciwnicy nie mogą odmówić szlachetnego charakteru, stałości zasad i rycerskości, nie mogą więc wdawać się w szczegóły etatu ministerstwa oświecenia,

w nogach miały, bo stąpając ochoczo trzymały krok i parskały śliną przez nozdrze i z wędzidła w przyjemnej dolinie.

Przeszło 500 kroków mieli jeźdźcy do zamku Geierberg, gdy już trębacze zbliżający się orszak powitali, na które to powitanie Emmelshofscy trębacze jakoby odgłosem wzajemnie odpowiedzieli. Spuszczono most zwodzony, a ojciec Eberhard z przybyłymi już gośćmi powitał i przyjął bardzo mile narzeczonego swej ukochanej córki.

„Witam Cię, witam szlachetny i dzielny Rycerzu!“ zawołał wesoly starzec, a żartując dodał: „Myślałem już, żeś się sprzeniewierzył, ponieważ tak długo zwlekałeś. Wierzaj mi, zaiste, ja byłem innym i skorszym jak tylko do dworu mojej Elżbiety, której niech Bóg dobrotliwy nieba przychyli, zawitałem!“ Dłużej jeszcze byłby może ten czerstwy i wesoly staruszek mówił, gdyby nie powitanie i życzenia obecnych, które mowę jego przerwały.

Wstąpiwszy do starożytnej sali rycerskiej, zastali już wszystko przysposobione i domowników w strojnym ubiorze, gdyż niezadługo wezwał głos dzwonka zgromadzonych na akt ślubny do kaplicy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ale sądzę, że i nowy minister oświecenia nie będzie mógł nie wydawać wobec wzmagającej się ciągle potrzeby w dziedzinie szkolnej w dzielnicach polskich odpowiednich środków na rzecz języka ojczystego. Jeżeli tego wcześniej nie uczyni to nie chęć na siebie przyjmować odpowiedzialności przed Bogiem że go nie przestrzegłem; szkoła bowiem u nas przy dzisiejszym swym systemie pracuje na rzecz przewrotu; my, którzy to wszystko znamy z życia i praktyki, lepiej możemy to osądzić, aniżeli panowie radcy rejencyjni w Poznaniu. Nie będę się bliżej tutaj dzisiaj rozwodził nad szczegółami w wysokim stopniu stosunkami wyznaniowymi w kolegium rejencyjnym w Poznaniu i Bydgoszczy. Skorzystałyby w ten sposób interesa państwa nietylko ze względu na niebezpieczeństwa rewolucyjni, ale mogłoby to mieć niesłychanie ważne znaczenie ze względu na pewne polityczne zajścia. Niemcy i Prusy nie mogą i nie powinny jako państwo cywilizowane naśladować polityki onego wielkiego państwa, które postawiło sobie jako cel systematyczne gnębienie wszelkiego innego wyznania i narodowości, które nie należą do większości i które kierując się tą polityką, jakkolwiek są dobre uczucia władzy, pracuje nad upadkiem domu panującego a może także państwa. Nieufność żywiona winna już raz zniknąć; my chcemy pozostać dobrymi Polakami, mimoto jesteśmy przytem dobrymi poddanymi pruskimi. Postęp i liberalizm, który pędził do walki z nami, jest i pozostaje nam niechętnym, ponieważ w narodzie naszym jest silny grunt monarchiczny; my go podkopać nie chcemy, my go pielęgnujemy w sercu. Według dotychczasowych bowiem doświadczeń nie mogą sobie narody wiele obiecywać szczęścia po postępowych większościach parlamentarnych, które dotąd były liberalnymi tylko dla siebie, zaś zawsze niesprawiedliwymi i okrutnymi dla innych; dowodem na to jest historia od rewolucji francuskiej począwszy aż do czasów walki kulturalnej i ustaw antipolskich. Mocno jestem przekonany, że król z Bożej łaski w daleko wyższym stopniu świadom jest obowiązku wymierzania sprawiedliwości wszystkim i odpowiedzialności przed Bogiem, aniżeli ci, którzy dzielą odpowiedzialność swą z wszystkimi kolegami swego stronnictwa. W naszych czasach, w których zbliżają się do nas tak wielkie niebezpieczeństwa i w których wszystko się chwiewie, z ufnością patrzymy na punkt środkowy, na tron, który nie kierując się żadnymi interesami stronnictwami, około wysokiej swej straży kupi wszystkich mężów chrześcijańskich i gromadzi wszystkich bez różnicy stronnictwa dla rozwiązania wszelkich zadań czasu. Cokolwiek nastąpi, możecie, mości panowie, być przekonani, że nas Polaków mimo wszelkich podejrzeń i mimo wszelkich krzywd, jakich doznaliśmy, nie zabraknie, by każdej chwili niebezpieczeństwa skupić się około tego punktu środkowego.

— „Reichsanzeiger“ ogłosił etat cesarstwa niemieckiego za rok 1892/93. Dochody wynoszą ogólną sumę 1.207,583,565 mr. Rozchody wynoszą równą sumę i to stałe rozchody wynoszą 990,674,864 mr., jednorazowe wydatki etatu zwyczajnego 72,130,106 mr., jednorazowe wydatki etatu nadzwyczajnego 141,778,595 mr.

— Donoszą z Berlina, że Jegomość Cesarz ucieszył się z tego, iż Polacy głosowali za przyzwoleniem pieniędzy na wybudowanie nowego okrętu wojennego. Więc choć inni Polaków przegłosowali i pieniędzy na to nie dali, Cesarz Jegomość jednak Polakom za to wdzięczny i napisał do naszych posłów list z wyrażeniem swego podziękowania. Posłowi Kościelskiemu zaś, który gwałtem za tym nowym okrętem przemawiał, przysłał Cesarz obraz w prezencie. Jest to drugi podarek, który p. Kościelski ma od Cesarza.

— Pruska Izba poselska przyjęła ostatecznie ustawę o funduszu Welfów i ustawę o kosztach podróży i dyetach dla członków komisji szacunkowych do podatku dochodowego i procederowego. Projekt ustawy o zniesieniu akcedensów kościelnych i wynagrodzeniu za nie plebanów ewangelickich odesłano do komisji. Opozycja uważała rzecz tę nie na czasie z braku funduszy nawet na polepszenie płacy urzędnikom, nadto podniesiono wątpliwość, czy jest prawo po stronie wynagrodzenie odbierać mających. Z centrum oświadczone się za wynagrodzeniem, wszelako z zastrzeżeniem tego samego dla plebanów katolickich.

Następnie radzono nad ustawą o kolejach drugorzędnych (ale prawie w pustej Izbie). Tiedemann z Babinostu żądał podejmowania takiej budowy w czasie braku zarobku. Oparto się temu, jako, że zasada taka doprowadziłaby do zakładania warsztatów narodowych a raczej państwowych. Owszem, budowanie nowych kolei powinno się dziać w miarę funduszy przez same koleje zarobionych.

— Poseł Grabski wystąpił w obronie Prus zachodnich, które w projekcie zaniedbane a wogóle mało uwzględniane bywają. Posłowie Engler i Bandemer upominali się o kolej z Kościerzyny do Bytowa i z Kartuz do Słupska, nadto o urządzenie pociągu kurierskiego z Berlina na Szczecin, Starogard, do Gdańska.

— Sejm niemiecki przyjął w drugim czytaniu na przód projekt o stanie obłożenia albo raczej o przygotowaniu stanu wojennego w Alzacji i Lotaryngii a potem projekt o strategicznych kolejach żelaznych (mianowicie w Badenii). W trzecim czytaniu przyjęto projekt o handlu winem. Następnie sejm odbył trzecie głosowanie nad projektami, które poprzedniego dnia przyjęto w drugim czytaniu. Późem sejm zamknięto orędziem cesarkiem, które odczytał minister Bötticher.

Wiadomości zagraniczne.

Ziemia Polska.

* W okręgu staromiejskim w Galicyi wśród ludności dotkniętej głodem pojawił się tyfus głodowy. W jednym z mniejszych miast przeszło sto osób zachorowało niebezpiecznie.

Austria.

„Wiener Tageblatt“ ogłosił artykuł pełen niepomiarowanych wycieczek przeciw cesarzowi niemieckiemu. „Kreuz. Ztg.“ powstaje z tej okazji, dając niektóre próbki z artykułu wiedeńskiego, bardzo ostro przeciw prasie żydowskiej, którą nazywa „erbärmliche, niederträchtige, semitische, Pressbanditentum“ — i żąda, aby ambasador niemiecki dopominał się u rządu austriackiego za doświadczenia. Dziwi się nadto ministrowi Taaffemu, że coś podobnego mógł ścierpieć.

— Austriacka rada państwa zwołaną będzie na krótką sesję 25 lub 26 bm.

— Rząd austriacki zakazał dowozu owiec z Rosyi.

Rosya.

Ucichło teraz o wojnie i tak jakos wygląda, jakby się miało na dobrą przyjaźń między Niemcami a Rosyą. Obraca się tak zapewne dla tego, że w Rosyi, bieda, głód, nie ma co widać w gębi i co do ręki, żeby uderzyć na nieprzyjaciela. Powiadają bowiem, że wojsko rosyjskie nie ma ani broni, ani prochu i kul w dostatku, ani dobrego obleczenia na skórę. Wszystko to niby zakupiono, ale wiadoma rzecz, jak to tam u nich z zakupowaniem bywa.

Pieniądze przepadną, na papierze jest niby wszystko, ale w magazynach pustka, bo wiedzieli się wszyscy między sobą i każdy zagarniał do kieszeni.

— Między Rosyą a Niemcami nastąpiło pewne zbliżenie, które jednak trwałem nie będzie i obrachowane tylko na to, aby bankierzy niemieccy popierali nową pożyczkę rosyjską. W tych dniach ambasador rosyjski hr. Szuwałow wrócił na swą posadę do Berlina a w mieszkaniu swoim znalazł wielki portret cesarza Wilhelma II., który mu go przysłał jako znak wdzięczności za to, że ambasador w Petersburgu na ostatniej naradzie przemawiał za utrzymaniem pokoju między Rosyą a Niemcami. Podobno car ustanowił komisję, do której też ów ambasador należy, która ma obmyślić środki do zawiazania ścisłych stosunków handlowych między Rosyą a Niemcami.

— „Post“ donosi, że rząd rosyjski zamierza zaciągnąć pożyczkę i to wrzekomo na budowę kolei. Słusznie zauważa ta gazeta, iż pod pozorem budowy kolei, Rosya pożyczkę tę na zupełnie inne zużycie cele, to jest na dalsze uzbrojenia i przestrzega kapitalistów niemieckich, aby nie brali w niej udziału.

— Pomiedzy wydalonymi z Rosyi rodzinami żydowskimi — jak donoszą z Eydkun — szerzy się dyfteritis i szkarlatyna. Około 80 rodzin zwrócono do Rosyi.

— Biuro Reutersa telegrafuje, że car nakazał, aby po gazetach nie pisywano już o wojnie i nieprzyjaźni do Niemiec. Na radzie ministrów, na której był hr. Szuwałow i generał Hurko, miał car wyrazić swój zamiar unikania wojny.

Francya.

Francuski minister rolnictwa rozporządził z powodu zarazy racie i pyska między bydłem w Belgii, aby bydło z Niemiec przez Belgią przechodzące wpuszczać do Francyi przez stacje celne pod tym warunkiem tylko, że wiozą je w wagonach niemieckich w Niemczech przez celną władzę niemiecką opłombowanych.

Anglia.

Londyńskie dzienniki piszą: Górnicy należący do związku podjęli pracę w poniedziałek rano, tylko w hrabstwie Durham trwa bezrobocie dalej, a wiadomości z tamtąd nadchodzące są bardzo niepokojącej natury. Górnicy, licząc na przyrzeczone wsparcie związku górniczego, zajmują wyzywające, napuszone stanowisko i chcą świętować do ostateczności. W dobrze poinformowanych sferach obawiają się, że bezrobocie potrwa jeszcze trzy tygodnie, jeśli, co bardzo być może, nie przeciągnie się do trzech miesięcy. Gdyby obawy te ziściły się miały, to musiano by na zawsze zamknąć kilka szachtów. Woda w kopalniach rośnie coraz wyżej, personal bowiem nie wystarcza do obsługi wodociągów. Mówią, że lord Durham zdecydował się nie rozpoczynać już robót w kopalniach w Shewbrun, jeśli woda je zaleje. Wielu górników opuszcza Durham i szuka szczęścia w hrabstwach Northumberland, Lancashire, Staffordshire i Walii, lub emigruje do Ameryki.

Włochy.

Wielką przedziałnią bawełny zamknięto w Medyolanie we Włoszech, z powodu braku pracy.

W Brazylji

Żółta febra sroży się coraz więcej. Ludzie padają jak muchy po kilkogodzinnych nieraz cierpieniach. Tak groźnej epidemii nie pamiętają od lat wielu.

W Rio de Janeiro umiera dziennie 300 osób na żółtą febrę.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Gliwice. Mamy wprawdzie już wiele oznak, z których starzy i młodzi badacze wnoszą przyszły stan powietrza, lecz niestety nie zawsze się to sprawdza. Do takich badaczy należy także i uczonego profesor Rudolf

Falb z Wiednia. A i on nie sam tylko trudni się badaniem przyrody i ogłaszaniem prorocstw o stanie powietrza rok naprzód. Tak jak prof. Falb prorocstwa swe opiera na badaniu księżycy i wpływie jego na ziemię — tak znów inny badacz przyrody X. prob. Fortin zamieszkały w Chalette we Francyi z plam na słońcu wywodzi spostrzeżenia. Na rok bieżący zapowiedział on następującą temperaturę powietrza: W styczniu, lutym i marcu łagodne powietrze z przymrozkami i śniegiem lub deszczem w połowie każdego miesiąca (sprawdził). W kwietniu i maju będą upały i burze. W czerwcu i lipcu ślota. Sierpień wrzesień i październik będą najpogodniejszymi i najcieplejszymi miesiącami.

— Przypominamy! Dzieci, które w bieżącym roku aż do 30 czerwca ukończą szósty rok życia, muszą być oddane do szkoły już po wielkiejnocy przy rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Tylko te dzieci, które dla choroby i ogólnie słabego rozwijania się do nauki niezdolne, mogą być za świadectwem lekarskim pozostawione w domu.

— Dla trzymających sługi. Jeżeli sługa umrze skutkiem tego, że spać musi w miejscu zabójczym dla zdrowia, pracodawca jest w takim razie odpowiedzialny za zabicie człowieka z niedbalstwa.

— Hr. Zedlitz odrzucił ofiarowane mu stanowisko naczelnego prezesa w Kasslu. Były minister oświecenia zamierza zupełnie usunąć się z życia publicznego i zamieszkać w dobrach swych na Szlązku.

— Cesarz nadał miastu Lignicy prawo wyselania swego reprezentanta do izby panów. Dotąd z miast szlązkich posiadały to prawo tylko miasta: Wrocław i Zgorzelice.

— Na kolejach rządowych pruskich od 1 października ma nastąpić zmniejszenie liczby kursujących pociągów pospiesznych z powodu wielkiego zastoj w przemyśle.

— Wielkie magazyny portowe w Hamburgu splonęły, szkody wynoszą kilka milionów marek.

— Wychodźstwo do Ameryki wynosiło z cesarstwa niemieckiego przez niemieckie porty oraz przez Antwerpię, Rotterdam i Amsterdam w lutym r. b. ogółem 5150 osób.

W Zabrze strzelił Mikołaj Janik dwa razy do służącej Pauliny Paszek i ranił ją niebezpiecznie. Zbrodnia rza ujęto.

p. Laurahuta. Nasze przysłowie polskie mówi: „z wielkiej chmury mały deszcz“, tak można zastosować to przysłowie do wszystkich korespondentów, którzy z taką zaciętością wystąpili po gazetach przeciwko nowo wydanej książce pana nauczyciela głównego E. Kucie. Podług mojego zdania, większa część owych korespondentów tej książki nie czytali, tylko słyszeli, że dzwonią ale nie wiedzą w którym kościele. A ci, którzy ją czytali, wcale się nad nią nie zastanowili i nie rozważyli co pan Kucia przez ową tabelę żąda, i dla czego ją poleca.

Panowie korespondenci mówią, że za 59 marek, z których ma odpaść 39 marek na pożywienie nie można żyć. Tego samego zdania i ja jestem. Ale zapytajmy się tych ludzi, którzy służą po dworach, którzy pracują po skałach, pod szachmeisterem i wiele ubogich rzemieślników, a otrzymalibyśmy odpowiedź, że musieliśmy im dopłacić, aby 59 marek miesięcznie otrzymać. A ci też żyją i pracują od świtu aż do wieczora.

Potem jak można twierdzić, że pan Kucia w swojej książce tak lichy pożywienie dla robotników przepisuje. Na stronie 97 jego książki stoi: „złe bardzo źle by ten zrobił, któryby z powodu oszczędności prowadził nie wystarczający dla jego sił pokarm“. A widzicie panowie, że kto zarobi 3 marki albo 3,50, i chciałby prowadzić takie pożywienie, które przy jego pracy jest niestósowne, aby zaoszczędzić parę czeskich, tego gani pan Kucia w swojej książce, że źle robi. Tylko ci ludzie, którzy 59 marek zarobią, nie mogą innego pożywienia prowadzić, co też czynią, i każdy przynajmniej musi, żywią się po większej części zurem i kartoflami. Więc do tych się pan Kucia odzywa, żeby spróbowali artykułów strączkowych, które są o piątą część tańsze niżeli mięso, a dają więcej siły aniżeli mięso.

Panowie korespondenci, gdy tak uderzacie na ową tabelę, a gdzie są inne rozdziały, przecież owa książka ma aż 22 rozdziały, a tabela pokarmów jest tylko jednym rozdziałem? Ani jeden z was nie pisknął o tych drugich rozdziałach? Więc ja wam powiem, że są dobre i polecenia godne, a osobliwie tu w naszych okolicach, gdzie dziewczyny skoro tylko szkołę opuszczają, udają się na zarobek i dotąd pracują aż się trafi jaki zalotnik, którego wcale nie wiele oglądając bierze za męża. A więc od łopatki staje się gospodynią i żoną. O gospodarstwie niema ani pojęcia, a taki mąż dostając taką żonę, może zarobić nie 59 marek ale 159, to jednak nic nie ugoszparzą, bo przysłowie mówi, że chłop może do domu furą wozić, to kobieta potrafi to w fartuchu (zapasce) wynieść. Zastrzegam sobie, że nie wszystkie są takie robotniczki, ale są. Więc do tych skierował pan Kucia swoją książkę aby to co przez czas pracy utraciły, z tej książki się nauczyły. Jak utrzymywać porządek w izbie, w podwórzu, jak się sprawować około męża gdy powróci z roboty, jak wychować dziatki na chwałę Bożą i jak być wzorową i dobrą gospodynią i matką. Tego naucza książka pana Kuciego. Więc niema powodu przeciwko niej występować, a że jest w niemieckim języku, a niech będzie i w francuzkim, co dobre jest zatrzymajmy, a co złe odrzućmy.

W Slemianowicach skradło dwoje dzieci, którzy jeszcze do szkoły chodzą, skarbonkę z kościoła.

— Jak znów donoszą po raz drugi skarbonkę z kościoła katolickiego skradziono.

NADESLANO.

Uznanie.

Ja niżej podpisany pragnę każdemu z ludzi podać do wiadomości, że jeżeli który miał do czynienia z chorobami ciężkimi a mianowicie z „wodną puchliną“, jak ja, to temu nie lepszego polecieć nie mogę jak to sławne lekarstwo *Warner's Safe Cure*. Ten środek nietylko usmierza zaraz cierpienie ale usuwa też i wodę całkowicie, tak, że można być bez obawy, aby się zaów zbieranie tejsze wody powtarzało i powraca napowrót zdrowie. Tego doświadczyłem w zeszłym roku na naszym dziecku, które było 4 i pół roku stare, a dostało wodnej puchliny. Trzech lekarzy miało to dziecko w swej kuracji a tylko z małego brzuszka, w którym było pełno wody i ledwo uścisnąć mogło, około dwa litry wody wydostali. Lekarz był wprawdzie wstanie odbierać wodę, ale nie potrafił zatrzymać źródła, gdyż znów na nowo woda się zbierała.

Lekarz nie znając środka żadnego aby dziecko uratować i wyleczyć, poprzestał odwiedzać ono; nasza rodzicielska piecza starania i obawa wzmogła się bardzo. Naraz trzeci syn mój podaje mi gazetę i mówi: „Ojeze, tu stoi coś o puchlinie wodnej“ — ja natychmiast czytam i dowiedziałem się ztąd o Warner'a Safe Cure, jako jedynym środku na wodną puchlinę. Zaraz kazałem sobie posłać jedną flaszkę i na tym się nie zawiodłem a po użyciu tylko trzech flaszek dziecko uratowałem od niechybnej śmierci i przyprowadziłem do zdrowia tak, że więcej sobie życzyć nie mogłem. To potwierdza jako prawdziwość z wdzięczności człowiek prawy

Henryk Winkler i żona.

Spiekendorf, pow. Halle w Saksonii.

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za flaszkę w aptekach: w Kräzelmarkt-Apotheke we Wrocławiu Breslau) Hintermarkt 4 i w Engel-Apotheke Leipzig (Lipsk.)

Vorschrift von Safe Cure.

20,0 virginisches Wolfsfußkraut 15,0 Edelleberkraut digivire man mit 1000,0 dest. Wasser, 8 Tage lang, colire und dampfe ab bis 375,0, löse darin 0,5 amerikansches Gauli sheria Extrakt und 2,5 salpetersaures Kali setze 80,0 Weingeist und 50,0 Gliceryne zu und filtrire Im dunklem Glas aufzubewahren.

Zaniepokajające objawy chorób!

Żadna choroba nie zakorzenia się tak nieznacznie w ciele naszym, jak suchoty płucne. Pod płaszczykiem nieszkodliwości opanywa swą ofiarę, a zanim chory pozna się na niebezpieczeństwie, to choroba ta już przybrała postać niebezpieczeństwa życia. „Ogólne słabości ciała i chudnięcie, chorobliwa farba twarzy, żgania w piersiach i bokach, febra, oznaki rymy, kaszlu i kataru, krótki oddech, obłożony głos, skłonność do dawienia się i płucia są pierwszymi oznakami czyli posłańcami tej choroby. Jeżeli tych pominiemy, to zakończy się ten stan tem, że nastąpi kaszel z krwistym płuciem, upływy krwi, nocne wielkie poty, febra i całkie ciała chudnięcie i opadnięcie z sił chorego. Kto więc czuje dźbło tej szkaradnej choroby w sobie, ten niech nie czeka ani minuty, lecz niech pisze po książeczkę, a dostanie ją darmo **Sanjana-Heilmethode**, która daje wskazówki we wszystkich mogących się wyleczyć stopniach tej choroby jak i astmy, jak do wody prędkiej i pewnej pomocy.

„Sanjana-Heilmethode“, która w wszystkich mogących się wyleczyć stopniach chorobliwych nerw, mlecca krzyżowego, przysłuży się do prędkiego i pewnego wyleczenia. Otrzymać ją można każdego czasu całkiem darmo przez sekretarza Sanjana Company p. Herman'a Dege w Lipsku (Leipzig.)

Największy skutek uznania miał aptekarz Richard Brandt w Schaffhausen w miesiącu lipcu i sierpniu 1891, gdyż w tym czasie otrzymał 400 pism dziękczynnych za skuteczne użycie jego pigulek szwajcarskich a te wszystkie były urzędownie potwierdzone. Wszyscy ci, którzy zmuszeni są dla zatwardzenia, złego trawienia, w boleściach żołądka wątroby i żółci coś czynić, powinni te listy czytać aby się przekonać, że aptekarza *Richarda Brandt'a* pigułki szwajcarskie (do dostania w aptekach pudełko po 1 M) są lepsze jak wszelkie inne środki. Trzeba uważać dobrze na biały krzyż w czerwonym polu.

Kurs pieniężny.

Za guldena austriackiego płacą 1 M. 72½ fen.
Za rubla „ 2 M. 08½ fen.

Nadzwyczajny dodatek

Do dzisiejszego numeru dołączamy nadzwyczajny dodatek, który świadczy o wyborności prawdziwej dr. Fernesta esencji życia (Lebens-Essenz) C. Lück'a z Kołobrzegu i na tę niniejszem zwracamy uwagę.

Przeciw cierpieniom żołądka, a ztąd pochodzącym wszelkim innym cierpieniom jest ta esencya niezrównanym środkiem domowym.

Do dostania w czterech wielkościach flaszek: po 50 fen, 1 mrk., 1,50 mrk. i 3 mrk. Prospekta przy każdej flasce, sposób użycia, jak i wiele świadectw.

Główna wysyłka przez C. Lück'a Colberg.

Składy w Gliwicach, u aptekarza J. Fenger'a, Adler-Apotheke, jak i w podanych aptekach w prospekcie.

Donosimy smutną wiadomość, że dnia 2-go Kwietnia br. rozstał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami

Józef Zajac
z Szobiszowic,
48 lat stary, członek naszego Stowarzyszenia.
GLIWICE. ZARZĄD
Stowarzysz. kat. robotników.

Donosimy smutną wiadomość, że dnia 30-go Marca br. rozstał się z tym światem

Jan Langer
z Trynku
63 lat stary, członek naszego Stowarzyszenia.
GLIWICE. ZARZĄD
Stowarzysz. kat. robotników.

Przy nadchodzących świętach

Wielkanocnych
polecam mój wielki SKŁAD towarów kolonialnych jako to:

Kawę zawsze świeżą,
Cukier wyborny itd.
Wszelkie przyprawy
do pieczenia kołaczy

Mam także na składzie: różne nasiona do siewu.

Wszystko po najtańszych cenach.

Fr. Bembenek,
kupiec w GLIWICACH.
Ulica Klasztorna Nr. 31.

HANDEL WINA
BRACI BARTECZKO
w Zabrze
na ulicy „Kronprinzen“,
nowydom Sorski. Już od 2 1/2 Marek za liter, sprzedajemy dobre, czyste, słodkie i wytrawne wino węgierskie i czerwone, które polecamy szczególnie dla chorych.

Na Wielkanocne Święta!
polecam Szanownej Publiczności, świeży transport wszystkich towarów kolonialnych.

Również: sędzie holenderskie, wędzonkę, amerykańską. Krupy we wszystkich gatunkach, Fasole, Groch, Mais, Kaszę: Perlówkę, Orkiskę, Grysek pszeniczny i pogański. Mąkę we wszystkich gatunkach.

Drożdże zawsze świeże, pocztą nadsyłane itp.

Karol Brzoska
w Gliwicach.
Ulica Rudzka Nr. 13.

RESTAURACYA
którą dotychczas miał H. Hamburger, z dniem 1-go Kwietnia ja objąłem w zastępstwie p. A. Danzigera.

Donosząc o tem Szanownej Publiczności nadmieniam, że starać się będę o najlepsze i najzdrowsze napoje przy skorej usłudze, prosząc o pamięć o mnie.

Gliwice.
Fr. Bembenek.
Ulica Klasztorna Nr. 31.

Do siewu

polecam pod gwarancją prawdziwości i kielkowania najlepsze nasienie czystego czerwonego krasikoniu, lucerny francuzkiej, Raygras angielski i włoski, Thymothee wyborny, Cwikłę na paszę prawdziwą, Pohls Riesen, Mammuth, grubą, czerwoną i żółtą, wodnistą, bawarską, okrągłą i długą, Koński ząb (Pferdezahn-Saalmals) świeży, Saradella, wyka, lupina itp.

P. H. Grosch,
Gliwice, ulica Klasztorna Nr. 8.

Mój sklep (skład)
znajduje się teraz na ulicy Tarnowickiej Nr. 2. (naprzeciw Hotelu pod „złotą gęsią“) na dole i pierwszym piętrze.

Mój skład znacznie powiększyłem! sprzedaję po niskich lecz stałych cenach. Towary modne i stroje gotowe damskie!

Gliwice. Max Berger.

OSTRZEZENIE!
Wraz z rosnącym popytem na prawdziwą Francka kawę

zwiększają się także podrabiania tejże, a znajdują się w obiegu pudełka i paczki, które nie są wyrobem prawdziwym Francka lecz łudzącym naśladownictwem.

Upraszamy zatem wszystkie szanowne gospodynie w ich własnym interesie, ażeby przy zakupie prawdziwej Francka kawy

były ostrożne i tylko taki wyrób, który naszym ogólnie znanym

znakiem ochronnym: „młynek do kawy“ i naszym podpisem:

Heinrich Franck Söhne
Ludwigsburg. Linz, Basel, Mailand.

jest oznaczony, jako prawdziwy wyrób Francka przyjmowały. Ludwigsburg. Heinrich Franck Söhne.

Dobrym gospodyniom
polecam na Święta:
Wyborne smakujące kawy
Tylko w dobrych gatunkach
wszystkie kolonialne towary
mąkę, suszony owoc
najlepszą margarinę
ponajtańszych cenach
Dobre 5 i 6 fen. cygary,
jaki doskonałą tabakę Kentuki.

Colonia-Kit,
do kitowania szkła, porcelany, kamiennych rzeczy itp. flaszeczki po 50 fenigach.

J. Nenstil
w Gliwicach
przy katolickim kościele.

Dobre ziemniaki!
(kartofle)
do jedzenia i sadzenia ma na składzie

Albert Assmuth.
Gliwice. Ulica Mikołowska 43.

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój doborowy

Skład wina
od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.

Emil Aufrecht.
Gliwice,
Ul. Tarnowicka Nr. 15.

Max Waldmann
Gliwice,
Mikołowska ulica Nr. 5.
naprzeciw mostu św. Jana

Skład mąki i wyrobów ziarna.
Piekarnia.
Największy skład Drożdży prasowanych jak w najlepszych gatunkach. Wyborowy a czysty towar.

Skład wszelkich nasion
po cenach najtańszych

Najlepsza mąka
prawdziwa węgierska „Kaiserauszug“ w wreczkach po 5 i 10 ft.

Mam wielki skład **WINA** węgierskiego, reńskiego i t. p. białego i czerwonego tylko prawego, po najtańszych cenach, które polecam przy okazjach ślubu, chrztu i t. p. dla zdrowych i chorych.

J. Rodewald,
w Gliwicach przy „Germanii.“

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności, że tu objąłem skład po p. Podolskim.

Mam więc zawsze na składzie

świeży sér w różnych gatunkach
masło stołowe
Ziemniaki (kartofle) wyborne, w najtańszych cenach

E. Wachsmann
SKŁAD mleka, masła i sera.
Gliwice, przy moście s. Jana

Baugewerk-, Tischler-, Maschinen- u. Mühlenbau-Schule
Kunststadt in Mecklenburg. Weitere Auskunft erteilt: Dir. Jentzen.

76 tytułów nadwornych i zastużonych medali.

Jana Hoff'a
Wyciągu słodowego karmeli. Wskutek licznych podrobień trzeba uważać na opakowanie i markę ochronną. Przeważnie wyciągu słodowego karmeli opatrzone są (obrazkiem w należny) Jan Hoff, wynalazca słodowych preparatów.

Jana Hoff'a
Wyciągu słodowego prawo zdrowia. Przy ogólnym osłabieniu, nie regularnej funkcji organów podbrzusnych, dla przychodzących do zdrowia, najwyborniejszy stodek wzmacniająca.

Jana Hoff'a
Stodowa zdrowia czekolada posilająca i wzmacniająca dla osób słabych. Ta jest bardzo miłego smaku, a tam mianowicie do polecenia, gdzie zezak używania kawy, funt po 3.50 M. i 2.50 M.

JOHANN HOFF, Berlin NW., Neue Wilhelmstrasse 1.
Miejsce sprzedaży w Gliwicach u p. Hermana Simona a. Rynek.

Verwiebe, miejski budowniczy, pozasł.
Gliwice, ulica Mikołowska Nr. 9.

Biuro techniczne
dla wszelkich prac budowlanych. Sporządzenie ocenienia. Rada przy budowie w sprawach policyjnych itp.

PAUL GOLISCH, zegarmistrz,
w Gliwicach,
przy Dworcu kolei żelaznej ma wielki skład

podarków na pamiątkę pierwszej Komunii św.
Dalej poleca swój wielki skład

złotych i srebrnych zegarków męskich i damskich.
Regulatory, stojące i do konsoli zegary, skrzynki z muzyką, z najlepszych fabryk w złoto i srebro oprawne prima korale, granaty, amethyst i turkisy do stroju damskiego. Stereoskopy, pantastopy i lunety teatralne. Prima-ratenowskie okulary

Rzetelna usługa! Najniższe ceny! Rzetelna usługa!

W Drukarni T. Zalewskiego w Gliwicach
są następujące dzieła do nabycia:

Dwaj bratobójcy, czyli kaplica w Trochtelfingen.
Historia o sukni Pana Jezusa całodzianej w Trewirze
Opis o Ożestochowie
Nabożeństwo o św. Antonim
Bogactwo i Ubóstwo.
O duchu gór.
Ile matka wycierpieć może.
Nawrócenie w grobie.
Rubezahl. Opowiadanie.
Bajazzo na podróży, z rycinami.

Różnice w polskim i niemieckim języku.

10 funtów tytoniu Pa. opłacone (franco) i zapakowane Pa. na całe Niemcy rozsyła za 8 Mrk.

Kurt Promnitz, Wrocław, (Breslau Am Rathhause Nr. 16/17 I.)

Nakładca i redaktor odpowiedzialny ks. Fr. Przynicznyński w Gliwicach (Gleiwitz.) — Drukiem Teodora Zalewskiego w Gliwicach (Gleiwitz.)